

WYDAWNICZY BIULETYN POGRANICZA

Mail nieczytelny?

[Zobacz w przeglądarce.](#)

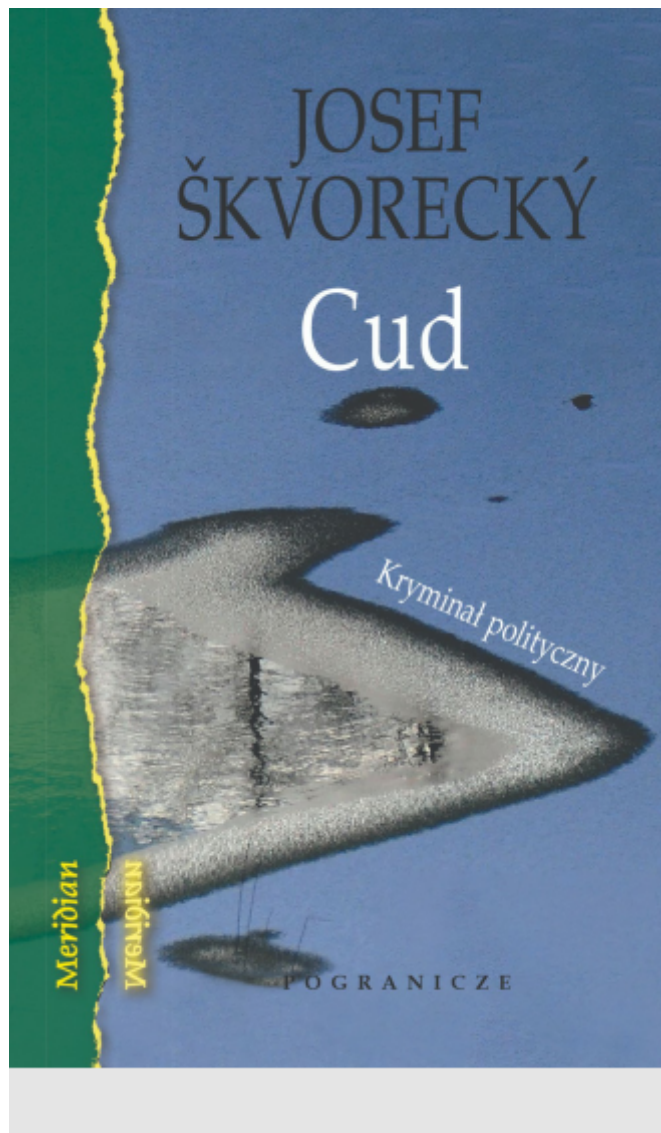
LISTOPAD 2018

ZAPOWIEDZI OFICYN Y POGRANICZE

JOSEF ŠKVORECKÝ „CUD”

ANDRZEJ JAGODZIŃSKI O
"CUDZIE"

Kiedy w 1972 roku powieść Josefa Škvoreckiego „Cud” ukazała się w założonej przez samego autora i jego żonę Zdenę Salivarovą oficynie emigracyjnej Sixty-Eight Publishers, wywołała duży skandal. Minęły bowiem zaledwie trzy lata od najazdu wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację i brutalnego zdławienia demokratyzacyjnych dążeń społeczeństwa, więc wszystkie wspomnienia były jeszcze bardzo świeże – zwłaszcza wśród ponad 200 tysięcy



czeskich i słowackich emigrantów. Tymczasem autor – który też wyemigrował po 1968 roku i osiadł w Kanadzie – ośmielił się pisać o tym heroicznym okresie z przymrużeniem oka czy wręcz z ironią, a nawet pokpiwać z przywódców Praskiej Wiosny!

Utwór ma dwa główne, przeplatające się i wzajemnie się uzupełniające wątki. Akcja jednego z nich toczy się pod koniec lat 40., gdy Daniel Smiřický – alter ego samego autora – świeżo upieczony absolwent uniwersytetu podejmuje pracę jako nauczyciel w szkole dla pielęgniarek i całkiem przypadkiem staje się świadkiem „cudu” w małym kościółku na peryferiach miasteczka. Bezpieka przygotowała tam prowokację: do jednej z figurek ktoś podłączył druciki i święty w trakcie mszy zaczął ruszać rękami. Oczywiście zaraz potem policja „ujawniła fałszywy cud” i uwięziła księdza, który zapłacił za to życiem.

Dwadzieścia lat później – już w okresie „politycznej odwilży” – rozpoczęło się śledztwo dziennikarskie w tej sprawie, a Smiřický, też w sumie dość przypadkiem i bez wielkiego entuzjazmu, stara się jednak pomóc prowadzącemu je publicyście. Ten drugi wątek rozgrywa się na tle wydarzeń Praskiej Wiosny: burzliwych zebrań, spontanicznych wieców, rozliczania przeszłości i zażartych dyskusji politycznych, a także protestów i oporu społecznego w pierwszych dniach po wkroczeniu „bratnich” wojsk.

Jest więc w tej książce tragizm i heroizm, ale Škvorecký nie byłby sobą, gdyby nie towarzyszyły im humor i ironia. W sposób niemiłosierny kpi z różnych ludzkich postaw i przywar oraz z wielu swych bohaterów, którzy pod wpływem sytuacji gwałtownie zmieniają swe poglądy. Nie oszczędza nawet swego „sobowtóra”, pokazując go jako cynicznego uwodziciela i oportunistę. Nie jest to jednak pamflet historyczny czy polityczny, lecz panorama czeskich losów z lat 1945-70. Choć książka była pisana w latach 1969-72 i jest pierwszą powstałą na emigracji powieścią autora, to wcale nie traci aktualności, bo mimo zmieniających się czasów ludzkie zachowania pozostają zawsze bardzo podobne.

„Cud” to „polityczny kryminał” – jak o nim mówił sam autor – pisany techniką montażu filmowego, gdzie co chwila przeplatają się różne wątki i płaszczyzny czasowe. Jest to więc powieść zbliżona do „Przypadków inżyniera ludzkich dusz” nie tylko pod względem techniki, ale i miejsca, jakie zajmuje w twórczości Škvoreckiego – obie należą niewątpliwie do najważniejszych dzieł w dorobku autora. Obie też są wyrazem nostalgii i tęsknoty autora za krajem, do którego nie było mu dane już nigdy na stałe powrócić. I wreszcie obie łącząc humor i autoironię z dramatyzmem i grozą do dziś są po prostu atrakcyjną lekturą. Mam więc nadzieję, że „Cud” zdobędzie podobne uznanie polskich czytelników, jak nagrodzony Angelusem „Inżynier”.

Książka ukaze się 14 listopada 2018 roku.

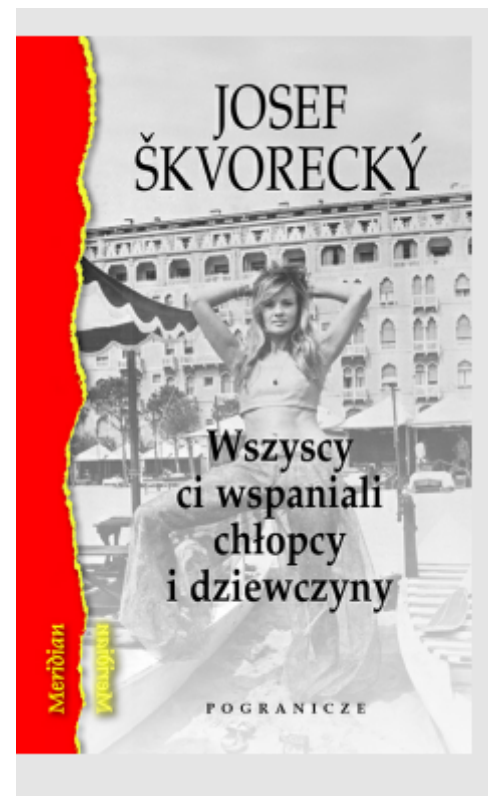
ANDRZEJ JAGODZIŃSKI Z NAGRODĄ BURIANA

JOSEF ŠKVORECKÝ, _ "WSZYSCY CI WSPANIALI CHŁOPCY I DZIEWCZYNY"

"*Wszyscy ci wspaniali...* to bardzo porządna historia

czeskiego kina (w okresie międzywojennym i w latach sześćdziesiątych jednego z najważniejszych na świecie), a zarazem świetna literatura – jak to u Škvoreckiego – pełna pysznych anegdot, zakulisowych historyjek i ploteczek, pikantnego humoru, nostalgii, ironii i autoironii. Zazdroszczę tym, którzy będą tę książkę czytać po raz pierwszy".

Andrzej Jagodziński



UTYTUŁOWANI TŁUMACZE W POGRANICZU

ANDRZEJ JAGODZIŃSKI MARIA PRZYBYŁOWSKA

Tłumacz języka czeskiego i słowackiego, publicysta, redaktor, dziennikarz "Radia Wolna Europa" i "Gazety Wyborczej", członek zespołu redakcyjnego miesięcznika "Gazeta Środkowoeuropejska", dyrektor Instytutu Polskiego w Pradze, od 2010 roku dyrektor Instytutu Polskiego w Bratysławie, dyrektor Festiwalu Wyszehradzkiego, do marca 2006 r. dyrektor Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego, redaktor "Literatury na Świecie", członek Polskiego PEN Clubu. Ostatnio uhonorowany nagrodą specjalną im. Vaclava Buriana. Leszek Engelking napisał o nim w laudacji: „Jagodziński to jakby idealny model laureata nagrody za wkład do dialogu środkowoeuropejskiego, zwłaszcza w dziedzinie kultury, niemal chodzący wzorzec z Sevres czy może raczej z Pragi lub Bratysławy”. Dla Pogranicza przetłumaczył ostatnio książkę Josefa Škvoreckiego "Wszyscy ci wspaniali chłopcy i dziewczyny".

Tłumaczka z języka niemieckiego. Studiowała germanistykę w Warszawie i Lipsku. Przekładała teksty dziennikarskie i fachowe dla agencji prasowej, radia oraz instytutu naukowego. W latach 1987–96 pracowała jako redaktor w „Czytelniku”. Pierwszą przetłumaczoną przez nią na język polski książką był „Ocalony język” (1981) Eliasa Canettiego. W skład jej dorobku translatorskiego wchodzi m.in. „Pochodnia w uchu” (1988) i „Sumienie słów” (1999) tego samego autora, „Pierwsza polka” Horsta Bienka, „Muzeum ziemi ojczystej” Siegfrieda Lenza oraz utwory należące do literatury dziecięcej. Maria Przybyłowska otrzymała nagrodę „Literatury na Świecie” za całokształt twórczości, nagrodę promocyjną Fundacji Roberta Boscha za przekład „Masy i władzy” Eliasa Canettiego, nagrodę Ministra Kultury i Sportu Austrii za całokształt twórczości oraz Nagrodę im. Karła Dedeciusa. Dla Pogranicza przetłumaczyła m.in. książki Catalina Doriana Florescu, "Jacob postanawia kochać" oraz Emine Sevgi Özdamar, Most nad Złotym Rogiem”.

MARIA PRZYBYŁOWSKA, O "KSIĘDZE PRZECIWKO ŚMIERCI" ELIASA CANETTIEGO

Elias Canetti był wielokulturowym pisarzem: z pochodzenia był sefardyjskim Żydem, urodził się w Ruse w Bułgarii, jego nianią była Rumunką, potem wyjechał z rodzicami do Anglii, dokąd uciekli oni przed despotycznym dziadkiem. Po nagłej śmierci ojca, który zmarł na oczach wówczas siedmioletniego Eliasza. Wraz z matką i braćmi przeniósł się do Szwajcarii, gdzie matka w wręcz okrutny, ale skuteczny sposób nauczyła go niemieckiego. W Wiedniu Canetti studiował - nie wiadomo dlaczego - chemię. Przebywał też w Paryżu i Berlinie, gdzie stykał się z postaciami literackiego świata. Wszystkie te pobyty na pewno pozostawiły ślad w jego świadomości, książki jednak pisał wyłącznie po niemiecku.

Utworem, nad którym ostatnio pracowałam i który niebawem wyjdzie w wydawnictwie Pogranicza, a mianowicie "Księgą przeciwko śmierci" ("Das Buch gegen den Tod"), zainteresowała mnie jedna z przyjaciółek - tłumaczek. [...] Niemiecki oryginał książki wyszedł w wydawnictwie Hanser już po odejściu pisarza w 1994 roku. Jest to znakomity wybór zapisków Canettiego na ten temat, dokonany przez czwórkę redaktorów przy współpracy Johanny Canetti, córki pisarza, która po Noblu była czymś w rodzaju sekretarki swojego sławnego ojca. "Księga przeciwko śmierci" jest piękną książką, co według mnie można powiedzieć z czystym sumieniem o niewielu utworach. Są to zapiski Canettiego w postaci notatek, aforyzmów i mini-esejów.

Utwór jest właściwie monotematyczny, a mimo to nie nuży, gdyż wypowiedzi autora są bardzo różnorodne, dotyczą śmierci ludzi, ale także zwierząt, a nawet [...] obumierania życia na Ziemi. Prezentują poglądy pisarza na wiele spraw, związanych z głównym tematem książki, ale także wychodzących poza ten temat: mówią o śmierci, ale i o życiu. Zbiór [...] jest niezwykle interesujący, trzymający w napięciu i napisany w sposób jedyny w swoim rodzaju, charakterystyczny dla tego pisarza. Elias Canetti był zdeklarowanym wrogiem śmierci, co nie powinno dziwić nikogo, znającego okoliczności nagłego zgonu jego ojca. Przez całą twórczość noblisty przewija się motyw walki ze śmiercią, aż do późnej starości pisarza. Zamierzał on napisać osobny utwór, zatytułowany tak jak niniejsza książka, ale nie zdołał tego dokonać. Niniejszy tom zawiera jedynie fragment owej planowanej Księgi. [...] Krótkie fragmenty prozy w Księdze, wyrażone w znakomitej literackiej formie, cechuje prawdziwa głębia. Utwór Canettiego wciąga i zachwyca czytelnika, co zawdzięczamy nie tylko jego autorowi, ale i wydawcom tej książki.

Publikacja ukaze się pod koniec roku w serii Meridian.

SERIA MERIDIAN

Flagowa seria Meridian powstała w 1999 roku, zainicjowały ją Eseje Drago Jančara. Opatrzona została mottem z Paula Celana: „Znajduję to, co łączy i jest jak wiersz, prowadzący do spotkania. Znajduję coś jak język – niematerialnego”. Autorem rozpoznawalnej szaty graficznej i redaktorem serii jest Krzysztof Czyżewski. Do tej pory ukazało się w niej blisko 100 pozycji.



Początkowo seria prezentowała twórczość wybitnych autorów z Europy Środkowowschodniej, ale z czasem zyskała ogromny zasięg - obecnie obok tekstów środkowoeuropejskich ukazują się tu książki wybitnych autorów z odleglejszych zakątków m.in. z Gruzji czy Izraela. Jest to przy tym seria bardzo pojemna gatunkowo, znajdują się tu powieści, poezje, opowiadania, eseistyka i diarystyka. Dzięki konsekwentnemu eksplorowaniu niszy, twórczej współpracy z autorami i tłumaczami, polski czytelnik miał szansę poznać takich autorów jak Josef Škvorecký, Norman Manea, Mihail Sebastian, Drago Jančar i wielu innych. Ukazywały się w niej książki autorów uhonorowanych tytułem Człowieka Pogranicza, Jerzego Ficowskiego, Tomasa Venclovy, Bohdana Osadcuka i Claudio Margisa. Za serię MERIDIAN Fundacja Pogranicze otrzymała nagrodę "Literatury na świecie" w kategorii inicjatyw wydawniczych, a w 2009 roku za książkę "Przypadki inżyniera ludzkich dusz" Josef Škvorecký i jej tłumacz Andrzej Jagodziński zostali uhonorowani Literacką Nagrodą Europy Środkowej Angelus.

W serii w 2007 roku ukazała się także książka "Tajemne serce zegara" w tłumaczeniu Marii Przybyłowskiej.

ELIAS CANETTI, "TAJEMNE SERCE ZEGARA"

Po co nam wolność? Czy możemy przemilczeć Boga?
Jesteśmy tokarzami wątpliwości? Niezwykły diariusz intelektualny Eliasa Canettiego, który podąża za najznamienitszymi mistrzami myślenia zwięzłego, pisania aforystycznego: Montaigne'm, Schopenhauerem, Lichtenbergiem, Wittgensteinem, ale także Czuang-tse czy Jacobem Burckhardtem.



Canetti przestrzega przed ludzką masą, przed jej bezmyślnością, zmusza do samotnego trudu zrozumienia, każe nam stanąć świadomie wobec śmierci. Zachęca do myślenia “poczynającego się od tysiąca punktów, nie od jednego”. Każe zabierać głos, ale równocześnie doceniać wagę milczenia. Stawia nas przed wyborem: Pisać sztyletem czy oddechem? Zbliża nas do tajemnicy, zaprasza w podróż poszukującą “Nikomui nieznanego tajemnego serca zegara”. “Jak mogę się nudzić, dopóki znam słowa?” - zapytuje Canetti samego siebie. A my wraz z odczytaniem każdej kolejnej karty “Tajemnego serca zegara” rozumiemy go co raz lepiej. I milczymy, zaproszeni tą lekturą do myślenia. Do zastanowienia się, jak można myśleć.

Roman Kurkiewicz

JOANNA LISEK,
"KOL ISZE. GŁOS KOBIET W
POEZJI JIDYSZ"

W książce "Kol isze – głos kobiet w poezji jidysz (od XVI w. do 1939 r.)" autorka opisuje zjawisko wyodrębniania się w poezji jidysz kobiecej podmiotowości i wypracowywania różnych strategii jej ekspresji. Odwołuje się do tekstów najwcześniejszych (z XVI w.), kiedy poetki występowały w roli kaznodziejek, autorek modlitw i pieśni religijnych czy zecerek utrwalaających na marginesie składanych przez siebie ksiąg swoje utwory. Sięga również do twórczości ludowej, będącej często wyrazem krytyki ustalonego porządku genderowego, a także do tekstów będących świadectwem XX-wiecznej rewolucji obyczajowej, radykalizacji postaw i przeobrażeń modelu kobiecości żydowskiej. Wywód historycznoliteracki łączy z interpretacją wybranych wierszy poetek znanych, między innymi Kadii Mołodowskiej, Debory Vogel, Celi Dropkin czy Anny Margolin, ale także tych mniej rozpoznawalnych, pomijanych czy zapomnianych, na przykład Broni Baum, Sory Rejzen, Chasi Kuperman.



Przedmiotem szczegółowych analiz jest to, w jaki sposób kobiety funkcjonowały w ramach wyznaczonych im przez system patriarchalny granic oraz wbrew nim, jak poszerzały przestrzeń swojej aktywności, przedefiniowując swoją rolę oraz pozycję i wytyczając własną drogę personalizacji. Dla kobiet pisanie było przez wieki jedną z nielicznych form wejścia w przestrzeń publiczną, uczynienia swojego głosu słyszalnym. Z kwestią tą wiąże się ściśle tytuł książki nawiązujący do pojęcia kol isze (głosu kobiecego). Zasięg tego głosu ogranicza prawo ortodoksyjnego judaizmu, które mężczyźnie, modlącemu się czy studiującemu Torę, zabraniało słuchania głosu śpiewającej kobiety, ponieważ przypisywano mu silne oddziaływanie erotyczne. Pojęcie kol isze implikuje zarówno obecność, jak i tłumienie głosu kobiecego. To napięcie między słyszalnością a milczeniem można uznać za doskonałą metaforę rozwoju poezji kobiet w języku jidysz.

Publikacja ukaze się nakładem Oficyny Pogranicze pod koniec listopada br.

Wydanie książki zostało dofinansowane przez Wydział Filologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego.

JOANNA LISEK W POGRANICZU



Dr Joanna Lisek rozmawiała w Domu Pogranicza z Krzysztofem Czyżewskim, tłumaczem książki "Mesjasz z rodu Efraima" o Mosze Kulbaku. Spotkanie odbyło się latem 2017 roku.

WAŻNE AUTORKI W POGRANICZU

JOANNA LISEK

JOANNA ROSZAK

Literaturoznawczyni, tłumaczka, pracowniczka naukowa Katedry Judaistyki Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie wykłada literaturę i kulturę żydowską oraz język jidysz. Jej zainteresowania badawcze skupiają się głównie na poezji żydowskiej i działalności kobiet na gruncie kultury jidysz. W 2005 roku wydała książkę Jung Wilne – żydowska grupa artystyczna, w której na tle historycznym i społecznym przedstawiła historię żydowskiej formacji artystycznej Jung Wilne (1927–1943). Z jidysz na język polski tłumaczyła m.in. utwory Chaima Gradego, Abrahama Suckewera, Pui Rakowskiej, Kadii Mołodowskiej, Chany Lewin, Jenty Serdackiej, Chavy Rosenfarb.

Literaturoznawczyni, poetka i inicjatorka wielu akcji literackich dla młodzieży szkolnej. Wydała m.in. książki: "Południk spotkania. Paul Celan w polskiej poezji powojennej", "W cztery strony naraz. Portrety Tymoteusza Karpowicza", "Interior. Szkice, Miejsce i imię". "Poeci niemieckojęzyczni żydowskiego pochodzenia" oraz "Słyszysz? Synagoga. Wychodząc spod poznańskiej synagogi przy Wronieckiej". Stypendystka Ministra Nauki dla Wyróżniających się Młodych Naukowców i akcji "Zostańcie z nami" tygodnika "Polityka". Współfundatorka i wiceprezeska Fundacji Józefa Rotblata. Pracuje jako adiunkt w Instytucie Sławistyki Polskiej Akademii Nauk.

JOANNA ROSZAK, "PORTRET Z NIEPAMIĘCI. OPOWIEŚĆ O JÓZEFIE ROTBLACIE"

Józef Rotblat, z urodzenia warszawiak, Polak żydowskiego pochodzenia, wojnę przeżył w Anglii, jako

młody doktor, świetny fizyk, współpracownik noblisty, Jamesa Chadwicka. Był jedynym naukowcem nie-Anglikiem i nie-Amerykaninem, zaproszonym do Projektu Manhattan. Był też jedynym, który porzucił ów projekt, gdy stało się jasne, że hitlerowskie Niemcy bomby nie zbudują. Oto opowieść o pięknej postaci, człowieku, który się nie zestarzał i do końca walczył o swoje ideały, o człowieku, będącym w oku cyklonu zimnowojennych zawirowań, o jednym z jedenastu sygnatariuszy Manifestu Russella-Einsteina, o nobliście pokojowym z 1995 roku.

Ważną częścią książki stało się zrekonstruowanie wojennych losów jego rodziny. Autorka odbyła wiele kwerend i wykorzystwała pozyskane od rodziny unikalne świadectwa – m.in. przejmujące listy Toli do męża, wysyłane z Warszawy i lubelskiego getta w latach 1939-1942. Na tom składają się także fragmenty zapisków diarystycznych szwagra Rotblata, Martina Parkera, niepublikowane dotąd wspomnienia z getta i Otwocka, gdzie familia się ukrywała po ucieczce z dzielnicy zamkniętej – w jednym domu z nazistowskim zbrodniarzem. Pojawiają się tu również osobiste relacje o Korczaku. Tworzoną w książce narrację można postrzegać jako historię oddolną (history from below), określaną też historią raczej zwykłych ludzi niż polityków, raczej historią rodziny niż historią Great Man. Jednocześnie opowieść poświęconą Józefowi Rotblatowi można i należy czytać właśnie jako historię Great Man, która splata się z życiorysami innych wielkich ludzi, z jakimi trajektoria życiowa Rotblata się przecięła: profesor Ludwik Wertenstein, Albert Einstein (był wszak Rotblat jednym z sygnatariuszy słynnego Manifestu Russella-Einsteina z 1955 roku), Lord Bertrand Russell, z którym współzałożył ruch naukowców Pugwash (w 1995 roku Rotblata indywidualnie i Pugwash jako instytucję uhonorowano Pokojową Nagrodą Nobla), prezydent Franklin Delano Roosevelt, do którego emisariuszem uczynił Nielsa Bohra, przestrzegając przed możliwymi skutkami wyścigu nuklearnego, Maria Curie (na której wykładzie gościł podczas jej ostatniego pobytu w Polsce, a następnie otrzymał zaproszenie na stypendium u jej córki i zięcia w Paryżu), James Chadwick (laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki, tutor podczas stypendium polskiego fizyka w Liverpoolu), Niels Bohr, z którym zaprzyjaźnił się w Los Alamos. Z jednej strony książka wprowadza zatem w „małe światy innych

ludzi”, z drugiej zaś – w świat największej polityki i nauki.

Książka ukaże się pod koniec roku 2018 w serii "Ornamenty historii".

"ORNAMENTY HISTORII"

Na serię "Ornamenty historii" składają się polityczne i historyczne książki, które koncentrują się wokół zagadnień związanych z kulturowym pograniczem, nierzadko niespokojnym i targanym konfliktami.

Zainicjowana została w 2006 roku ważną książką Timothy’ego Snydera, "Rekonstrukcja narodów: Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569-1999" Publikacja otrzymała Nagrodę Naukową im. Jerzego Giedroycia w 2008 roku.



Seria zbiera ważne prace badaczy, które spotykają się z szeroką recepcją, organizowane są wokół nich spotkania i debaty, doczekują się wielu recenzji. Ukazało się w nim m.in. przenikliwe studium ewolucji nacjonalizmu Briana Porter-Szúcsa czy rekonstruująca dzieje żydowskiego Białegostoku książka Rebeki Kobrin.

KSIĄŻKI Z SERII "ORNAMENTY HISTORII"



SNYDER KOWALCZYK PORTER- ALEKSAN - KOBRIN
SZŰCS DRAVIČIUS

SPOTKANIA AUTORSKIE

POGRANICZE NA POLSKO-CZESKIEJ JESIENI LITERATURY

W poniedziałek, 5 listopada w Domu Literatury w Warszawie odbyła się polska premiera powieści "Cud" Josefa Škvoreckiego.

Z czytelnikami spotkał się tłumacz Andrzej Jagodziński, Krzysztof Czyżewski i historyk Andrzej Krawczyk. Fragmenty powieści przeczytał aktor Mariusz Bonaszewski.

Jak wydawać czeską literaturę?

Spotkanie z wydawcami czeskiej literatury: Julia Różewicz (Wydawnictwo Afera), Kamą Buchalską (Wydawnictwo Książkowe Klimaty), Ludmiłą Kozą (Wydawnictwo Almatea), Małgorzatą Sporek-Czyżewską (Wydawnictwo Pogranicze) i Mariusz Szczygieł (Wydawnictwo Dowody na Istnienie) . Rozmowę poprowadzi redaktorka i wydawca Beata Stasińska, będzie jej towarzyszyć kiermasz książek.

7 listopada, środa, godz. 19.00 Faktyczny Dom Kultury, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego 12.

LITERATURA CZESKA W POGRANICZU

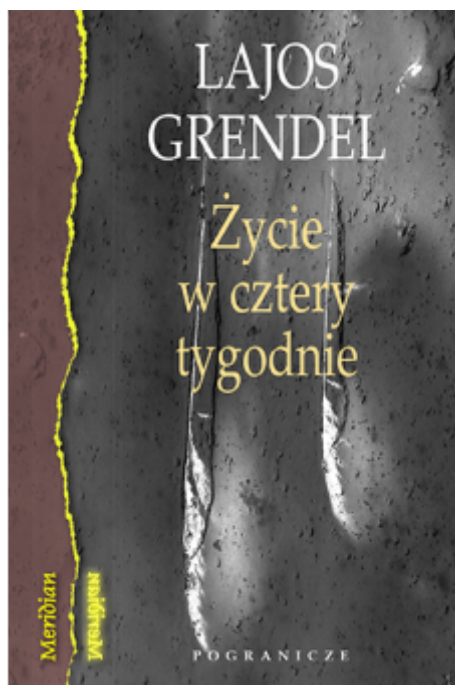
VÁCLAV
PANKOVČÍN

EMIL HAKL

PATRIK
OUŘEDNÍK

MICHAL AJVAZ

JOSEF ŠKVORECKÝ



LAJOS GRENDEL WE WROCŁAWIU

Lajos GrenDEL spotka się z czytelnikami 30 listopada podczas Wrocławskich Targów Dobrych Książek. Autor "Życia w cztery tygodnie" przyjeżdża do Polski na zaproszenie Instytutu Węgierskiego i Oficyny Pogranicza.

O KSIĄŻCE "ŻYCIE W CZTERY TYGODNIE"

CZYTAJ RECENZJĘ KSIĄŻKI

"MAŁE CENTRUM ŚWIATA" PO SERBSKU

KRZYSZTOF CZYŻEWSKI O
SERBSKIM PRZEKŁADZIE



SWOJEJ KSIĄŻKI

Dzisiaj nadeszła wiadomość, że w Belgradzie przyszedł na świat „Mali centar sveta”, w przekładzie Jeleny Jović, jako 238 tom „Biblioteki XX wieku”. Mówi się, że każdy człowiek, każde pokolenie ma swoją wojnę – doświadczenie graniczne, kształtujące nas na resztę życia. Moja wydarzyła się w byłej Jugosławii. Wojna zwykle rozrywa długie trwanie i dzieli. Wygrywają z nią ci, którzy potrafią zachować ciągłość i nie są pokłonni frontowym podziałom. Taki jest Ivan Čolović i jego „Biblioteka XX wieku”. Zainicjował tę serię książek w 1971 roku, a po roku 1988 stał się jej wydawcą.

Jedyna w swoim rodzaju kolekcja niewielkich formatem książek, ilustrowanych grafikami Ivana Mesnera [...]. Odnajdywałem je na półkach domowych bibliotek wszystkich ex-jugosłowiańskich przyjaciół, od Lublany po Skopje i Prisztynę, dostawałem na drogę w Sarajewie, Dubrowniku i Suboticy. „Najbardziej niebezpieczne są te mosty, które próbuje się budować na siłę...” Teraz już nie pamiętam, który z nas pierwszy wypowiedział te słowa i czy to było już podczas naszego zapoznawczego spotkania w Belgradzie, zaaranżowanego przez Magdę Petryńską. W każdym razie tego uczyła nas tocząca się dookoła, na ruinach socjalistycznej „družby narodow” wojna. Przyjechałem prosto z Mostaru, gdzie w miejscu zabitego Starego Mostu na stalowych linach zawieszona została chybota kładka. Iwan wiedział, że dla odrodzenia tego mostu na niewiele zdadzą się inżynierskie rekonstrukcje czy propagandowe uściski dłoni polityków. Za podstawę przyjął edukację w długim trwaniu, na przekór wszystkiemu utrzymującą ciągłość tradycji europejskiego humanizmu.[...] Publikował przekłady dzieł światowej socjologii, antropologii czy filozofii, oraz oryginalne prace autorów ze wszystkich krain dawnej Jugosławii. Forum dialogu, które zbudował swoją Biblioteką, to mała republika, która ani na krok nie ustąpiła ideologii nacjonalizmu i nie dała się zamknąć w granicach kreślonych na politycznych i wojskowych mapach. Dzieło Ivana Čolovicia to oczywiście nie twierdza obronna, lecz praca nad rozumieniem świata, w której bałkańskie doświadczenie pogranicza odgrywa niepoślednią rolę. Dziełem z nim przekonanie, że aby zmierzyć się z kryzysem „tkanki łącznej” współczesnych społeczeństw, trzeba nie tyle praktykować dialog międzykulturowy, ile otworzyć kulturę.

O KSIĄŻCE "MAŁE CENTRUM ŚWIATA"

Ośrodek "Pogranicze - sztuk, kultur, narodów"

ul. Piłsudskiego 37, 16-500 Sejny

centrum@pogranicze.sejny.pl

tel./fax +48 87 516 27 65



Fundacja Pogranicze

Międzynarodowe Centrum Dialogu

Krasnogruda 14, 16-500 Sejny

krasnogruda@pogranicze.sejny.pl

tel./fax +48 87 565 03 69



Kontakt z redakcją newslettera: newsletter@pogranicze.sejny.pl

Mamy nadzieję, że lubisz nasze newslettery. Jeśli nie, [możesz się wypisać](#).
